

# KURJER PŁOCKI

Organ Polityczno - Społeczny Ziemi Mazowieckiej.

## PRENUMERATA W PŁOCKU:

Miesięcznie 2 mł. — Kwartalnie 6 mł.  
Za odnośnienie do domu 40 fen. — miesięcznie.  
Numer pojedynczy w Płocku 10 fen.  
Nadsyłane do Redakcji rękopisy powinny być pisane czytelnie i po jednej stronie.

## KURJER PŁOCKI

wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt,  
z datą na dzień następny,  
(oprócz poniedziałków i dni poświęconych).

OGŁOSZENIA w czasie wojny stosownie do umowy.  
Rękopisów Redakcja nie zwraca.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI:  
PŁOCK, ulica Kolegjalna, Hotel Polski.

## WOJNA.

### Komunikat niemiecki.

Kwatera główna. Płock, 17 czerwca 11 rano.

#### Na froncie Zachodnim.

Grupa wojsk gen.-feldm. następcy tronu bawarskiego księcia Ruprechta.

Po południu znowu wzmagala się akcja bojowa na froncie Flandrii. Silnie były ostrzeliwane stanowiska pod Hollebecke i na zachodzie od Warnston, gdzie dzięki koncentrycznemu ogniovi naszych baterji udaremniony został atak angielski.

W wielu miejscach frontu Artois doszło do żartych walk. Po rozbiciu się 14 czerwca wieczorem ataku angielskiego, zaatakowali nas wczoraj rano Angli na wschodzie od Loos. Bataljony Anhaltskie i Altenburskie w walkach zbliżka odrzuciły nieprzyjaciela. Również na północy-zachodzie od Bullecourt, zostali Angli, którzy rano wtargnęli do naszych rowów, za pomocą mocnych kontrataków z nich wyrzuceni. Dzisiaj rano rozwinęły się tu i na wschodzie od Monchy nowe walki.

#### Grupa wojsk następcy tronu niemieckiego.

Wzdłuż Aisne i w zachodniej Szampanji wzmagal się w ciągu dnia ogień artylerji, który w niektórych miejscach trwał przez całą noc.

Płock, 18 czerwca 11 rano.

Grupa wojsk gen.-feldm. następcy tronu bawarskiego księcia Ruprechta.

We Flandrii trwał wieczorem silny ogień artylerji na południo-wschodzie od Ypern i na północy od Armentieres. Na południo-zachodzie od Warnston zaatakowały nas dwukrotnie angielskie oddziały, lecz zostały one odparte. Od kanału La Bassée do linii kolejowej Arras Cambrai trwa żywa akcja artylerji. Pod Monchy i Croisilles kontynuowali Angli swe ataki w dzień i w noc. Podczas gdy wróg na wschodzie od Monchy został z łatwością odparty, udało mu się jednakowoż na północy-zachodzie od Bullecourt przejściowo wtargnąć do naszych rowów. Za pomocą kontrataków, podczas których wzięliśmy 70 jeńców, odzyskaliśmy z powrotem utracone stanowisko. Również na południo-zachodzie od Cambrai, pomigdzy Somą i Oisą wykazywał wróg intensywniejsze niż w ostatnich czasach działanie.

#### Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu.

Na froncie Aisne miejscami spotęgowany ogień artylerji. Na Chemin des Dames wtargnęły wieczorem oddziały bawarskiego pułku do rowów francuskich na północy-zachodzie od dworka Hurtebise, zdobyły wierzchołek góry i pomimo 3 kontrataków utrzymywały go. Wzięliśmy 25 jeńców i karabiny maszynowe. W Szampanji bardzo wzmożona akcja artylerji.

#### Grupa wojsk księcia Albrechta Wirttemberskiego.

Nie szczególne.

#### Na froncie Wschodnim.

Płock, 17 czerwca 11 rano.

Bez zmian.

Płock, 18 czerwca 11 rano.

Wzmaga się akcja bojowa na zachodzie od Łucka, na południo-wschodzie od Złoczowa i w paśmie granicznym z Karpatai. Pod Brzeżanami odparliśmy atak rosyjski.

#### Na froncie Bałkańskim.

Płock, 17 czerwca 11 rano.

Front Macedoński: Słabsza akcja artylerji.

Płock, 18 czerwca 11 rano.

Front Macedoński: U dolnej Strumy opuścili Angli kilka miejscowości, które uprzednio zostały przez nich podpalone.

Pierwszy kwatermistrz generalny Ludendorf.

### Komunikat austriacki.

Wiedeń, 16 czerwca Urzędowo donoszą:

#### TEATR WSCHODNI.

Wzmógł się ogień artylerji rosyjskiej we wschodniej Galicji. Po zatym nic nowego.

#### TEATR WŁOSKI

Na froncie Isoncy trwa przerwa w działaniu bojowym. Na pasmie Plöcken wykazuje wróg gorączkową pracę. Na wyżynach pogranicznych na południe od doliny Sugany rozwinęły się wczoraj zawzięte walki. Wróg został odparty. W odcinku Zebio został odparty atak włoski. W odcinku Adamello zdobył wróg w Gleczerach jeden z naszych posterunków.

#### TEATR POŁUDNIOWO-WSCHODNI.

Bez zmian.

Szef sztabu generalnego.

Wiedeń, 17 czerwca. Urzędownie donoszą:

#### TEATR WSCHODNI

Na wschodnio-węgierskiej granicy walki patrolów. Pod Brzeżanami odparliśmy ataki rosyjskie.

#### TEATR WŁOSKI

Austriacko-węgierskie aeroplany rzucały z powodzeniem bomby w odcinku Gorycji na miejsce obserwacyjne Mojsa.

#### TEATR POŁUDNIOWO-WSCHODNI.

Bez zmian.

Szef sztabu generalnego.

#### Sprawozdanie wieczorowe.

Berlin 16 czerwca, urzędowo. W niektórych miejscach Flandrii i Artois, jak również na froncie Aisne i w Szampanji żywsza akcja artylerji. Przedpołudniowe ataki angielskie pod Monchy i na wschodzie od Croisilles zostały odparte. Nie pociągnęły one za sobą zmiany w sytuacji.

Berlin 17 czerwca, urzędowo. Na frontach nie szczególnego nie zaszło.

#### „L 43” zaginął.

Berlin, 15 czerwca. Urzędowo. Balon marynarki „L 43” został podług komunikatów angielskich przez morskie siły angielskie na Północnym morzu strącony.

#### Zatopiono łódź.

Berlin, 15 czerwca. Urzędowo. Poldbu donosi, że 14 czerwca na wodach irlandzkich zatopiona została łódź podwodna przez statek „Kronland” który przybył obecnie do New Yorku. Wykluczone jest, żeby to była łódź niemiecka. Wszystkie łodzie, operujące 15 czerwca u wybrzeży Irlandji całe powróciły do portów rodzimych.

#### Pożyczka wolnościowa — ułuda.

Z Waszyngtonu donoszą: Pożyczka wolnościowa przyniosła wielką niespodziankę: Miała ona przynieść 3,300,000,000 dolarów, tymczasem pierwsze siedm dni, pomimo interwencji całego aparatu wielkich banków, dały tylko 1,300,000,000 dolarów, tak że reszta 2 miliardów nie została pokryta. Stają się obecnie to niepowodzenie zatuszować, twierdząc, że pierwsze 7 dni nie decydują jeszcze o ostatecznym wyniku pożyczki wolnościowej.

## Z chwili.

Brak środków żywnościowych staje się stopniowo sprawą najważniejszą, jaka zajmuje uwagę społeczeństw nie tylko na obszarach mocarstw walczących, lecz i w krajach neutralnych.

Przyczyny tego zastraszającego faktu są znane powszechnie: miliony ludzi oderwanych od warsztatów pracy, a w pierwszym rzędzie od roli, konieczność intensywnego wyżywienia tych ludzi, wobec trudów, jakie ponoszą na polu walki; z drugiej zaś strony zajęcie w krajach walczących olbrzymich zastępów ludności w produkcji materiałów, związanych z potrzebami wojny, wszystko to w sumie składa się na ciągłe wzrastanie klęski, płynącej z braku środków żywnościowych. Przypomnijmy więc należyte, że środki pomocnicze produkcji, stosowane przed wojną w rolnictwie, w ograniczonym tylko zakresie mogą być użyte wobec braku odnośnych materiałów.

Najważniejszym jednak powodem wzrastania tej klęski jest zupełne prawie przerwanie normalnej komunikacji: w państwach centralnych — na skutek stosowania blokady, w państwach koalicji na skutek przeciwdziałania tej blokady przy pomocy wojny podwodnej.

Brak środków odczuwać się daje poważnie i w krajach neutralnych, jak państwa skandynawskie, a szczególnie Hiszpanja. Nie było prawie kraju, gdzieby nie odbywały się manifestacje przeciw drożyznie.

Nasz kraj przeżywa również obecnie ciężkie chwile, na t. zw. przednówku, czyli w okresie, kiedy przygotowane uprzednio zapasy się wyczerpują, a nowych jeszcze niema. Najbardziej uwydatnia się ten brak środków żywnościowych w wielkich centrach miejskich, jak naprz. Warszawie i Łodzi. Sprawa aprowizacji miasta dawno już stanowiła temat rozpraw rady miejskiej stolicy. W czasach ostatnich, jak wiadomo, rada poważnie wystąpiła z zabiegami do władz, mającymi na celu wyjednanie możliwości sprowadzenia zapasów żywności przez miasto z okupacji austriackiej i z krajów neutralnych. Odpowiedź, otrzymana w tych dniach, wypadła niepomyślnie. Okazuje się, że z okupacji austriackiej nie wolno sprowadzać środków żywnościowych, gdyż tych wystarczy zaledwie na wyżywienie ludności wspomnianej okupacji. Co do krajów neutralnych, przedstawiciele władz oświadczyli, że sprowadzanie stamtąd zapasów żywności w większych ilościach jest niemożliwe, gdyż kraje te zaledwie dla siebie posiadają zapasy i to niedostateczne, wobec blokady angielskiej. Wybieranie zaś środków żywnościowych z prowincji dla mieszkańców stolicy groziłoby niebezpieczeństwem dla ludności prowincjonalnej.

Tak więc okazało się, że położenie jest bez wyjścia — tymczasem obecny stan ludności warszawskiej pod względem materialnym przedstawia się bardzo niepomyślnie. Okazuje się z obliczeń, poczynionych przez zarząd miasta, że Warszawa rozdaje dziennie 350 tys. obiadów bezpłatnych, czyli blisko połowa mieszkańców stolicy żywi się kosztem dobroczynności publicznej.

Obecnie jednak miasto doszło do wniosku, że wyżywienie takiej masy ludności, wobec wciąż wzrastającej drożyzny, przekracza siły miasta. Jedyne więc ratunkiem będzie wysłanie tej ciżby na prowincję. W tym celu miejski urząd ewakuacyjny rozwinął ożywioną działalność.

Z wyjaśnień pism warszawskich („Kurj. Warsz.“) Warszawa dążyć będzie do wyjednania nakazu, przypominającego obowiązek pomocy dla gminików, oraz stosowania artykułu kodeksu o obowiązku rodzin utrzymywania swych członków, pozbawionych środków do życia.

Ważną rolę w danym razie odegrać by mogła Rada Główna Opiekuńcza.

## Telegramy urzędowe.

### Przesilenie węgierskie.

**Budapeszt**, 15 czerwca. Król Karol dzisiaj stosownie do propozycji hr. Esterházy'ego zaakceptował następujący gabinet ministrów: Gabriel Ugron — ministrem spraw wewnętrznych; d-r. Gustaw Kratz — finansów; hr. Bela Serenyi — handlu; hr. Albert Apponyi — oświaty; Wilhelm Waczonyi — sprawiedliwości; hr. Teodor Batthonyi — dworu królewskiego; hr. Albar Zichyi — dla spraw Krocacji; feldmarszałek porucznik Szurmay — ministrem honwedów. Prasa wita nowy gabinet i nazywa go gabinetem reform, który będzie zapoczątkowaniem reform demokratycznych. 19 czerwca przedstawi się gabinet izbie panów.

### Ofiary ataku zeppelinów.

**Londyn**, 14 czerwca. (Izba gmin) Sekretarz państwowy dla spraw wewnętrznych donosi, że zginęło 104 ludzi, 154 ciężko rannych i 269 lżej rannych.

### Nowe zatopienia.

**Berlin**, 15 czerwca. Urzędowo. Na oceanie Atlantycznym zatopiliśmy 5 statków i 2 żaglowce o ogólnej pojemności 23,000 ton. Zatopione zostały między innymi: angielski statek „Cabina” 6539 ton, japoński naładowany statek „Mnyazaki Maru” 8,500 ton w drodze do Anglii, rosyjski żaglowiec „Roma” i nieznana francuska barka z ładunkiem oliwy do Anglii. Z pozostałymi statkami zatopione zostało: 5000 ton paszy dla bydła, 2100 ton pszenicy i 1500 ton solonych śledzi.

### Spodziewany jest przyjazd Perschinga do Petersburga.

**Sztokholm** 14 czerwca. Głównodowodzący wojskami amerykańskimi, generał Persching, jak donosi „Utro Rosji” ma przybyć do Petersburga. Ma on się przekonać, czy właściwie jest pożądanym przesłaniem przez Władystok na front wschodni znacznych oddziałów wojsk.

### Z Rosji.

Korespondent „Daily Chronicle” donosi z Petersburga: Koalicja dążyła do zidentyfikowania swych dążeń z takowymi rady żołniersko-robotniczej. Przyjęcie, jakiego doznała nota angielsko-amerykańska, kładzie kres wszelkiej wątpliwości. Nota wywołała wybuch oburzenia w znacznej części socjalistycznej i radykalnej prasy. Napętnowane są wszystkie rządy koalicyjne. Treść noty niemiłosiernie została zwalczona; przeważają w niej stare, imperjalistyczne dążenia koalicji, tylko w inną szatę przybrane. Wilson uważany jest jako największy przestępca. Cele jego wojenne są wprowadzić piękne, lecz pozostaną one tylko cczą frazeologią. Ameryka jest wogóle kwestią drażniącą dla socjalistów rosyjskich. Nie mogą oni Ameryce przebaczyć jej wystąpienia wojennego.

Organ Gorkija w najostrejszy sposób krytykuje notę amerykańską, a organ socjalistów rewolucjonistów podaje ją druzgocącej analizie, graniczącej z obelżywymi napaściami, wzywając swoich zwolenników do uzbrojenia się w celu wystąpienia przeciw koalicji.

Organ zaś umiarkowanych socjalistów dochodzi do wniosku, że powinno się nadal pertraktować z rządami koalicji celem zmuszenia ich do zrewidowania umów.

**Petersburg**, 14 czerwca. Znajdujący się w wielu szpitalach ranni urządzili wczoraj olbrzymią manifestację. Nosili oni sztandary z napisami, wzywającymi zdrowych towarzyszy do podjęcia ofensywy. Za tymi demonstrantami jeździło kilkanaście ciężkich wozów z kalekami. Manifestacja miała ogromne powodzenie i wywarła na mieszkańców stolicy olbrzymie wrażenie.

**Petersburg**, 14 czerwca (P.a.t.) W rozmowie z przedstawicielami prasy o wrażeniach z frontów, powiedział minister wojny Kierenski między innymi co następuje: Nastroj wojsk na frontach wogóle jest dobry. W niektórych odcinkach frontu wykazują wojska dużo porywczoności. Zorganizowanie wojsk na nowych podstawach, dzięki mądrym i skutecznemu poparciu pułkowych komitetów, zyskujących coraz więcej na popularności, posuwa się w szybkim tempie naprzód. Zbratanie się z wrogiem zgodnie jest zwalczane; ustało ono prawie zupełnie. Szczególne oburzenie wśród wojsk wywołuje opuszczenie pułkowych sztandarów; wojsko żąda zastosowania surowych represji względem dezertów. Organizacja przesyłki rezerw i żywności na front zrobiła znaczne postępy.

**Petersburg**, 14 czerwca (P.a.t.) Łódź podwodna, która opuściła port 16 maja i do tego czasu nie wróciła, można uważać za zaginioną. W rozkazie dziennym o tym nieszczęśliwym wypadku zwraca się minister wojny Kierenski do podwodnej dywizji bałtyckiej rady żołniersko-robotniczej z płomienną odezwą, treści następującej: Obowiązek względem ojczyzny wymaga brania niezłomnego czynnego udziału w walce światowej o wolność narodów (Grecja?). Pierwsza dywizja jednogłównie oświadczyła, że jest gotowa na pierwszy rozkaz wystąpić do walki z Niemcami, tymi tyranami świata.

**Petersburg**, 15 czerwca (P.a.t.) Utrzymują tu, że zwołanie narady sztokholmskiej, zainicjowanej

przez radę żołniersko-robotniczą, napotyka na poważne trudności technicznej i politycznej natury.

**Karlsruhe**, 15 czerwca (B.Z.a.M.) „Petit Parisien” pisze: Rząd prowizoryczny już od dłuższego czasu był zapytywany o sytuację w Grecji i w tej sprawie toczyły się pomiędzy gabinetami Paryża i Londynu z jednej, a Petersburgiem z drugiej strony żywe wymiany zdań, które jednak do żadnego pozytywnego wyniku nie doprowadziły, wobec czego rządy zachodnie bez aprobaty wschodniego sprzymierzeńca na własne ryzyko ten krok w Grecji uczyniły.

**Bern** 14 czerwca. (B. Z. am M.) Korespondent „Daily News” donosi z 9 czerwca: Rada żołniersko-robotnicza wystosowała do rządów koalicji ultimatum w sprawie greckiej.

„Morning Post” donosi z Paryża Rada żołniersko-robotnicza telegraficznie zażądała od rządu francuskiego cofnięcia zakazu wydania paszportów socjalistom na zjazd sztokholmski.

**Petersburg**, 16 czerwca (P.a.t.) Wybory do rady miejskiej zakończyły się zwycięstwem bloku socjalistycznego, który otrzymał 507.982 głosy. Partie mieszczańskie otrzymały 166.309 głosów (gazety przypisują to obojętności tych partii), a maksymalisci otrzymali 117.700 głosów.

**Sztokholm**, 16 czerwca. Ruch kronsztadzki przenosi się do Petersburga. W poniedziałek demonstrował pułk karabinów maszynowych przez ulice Petersburga i nosił sztandary z napisami, że pułk kronsztadzki pozdrawia kronsztadzka radę żołniersko-robotniczą. Pułk uwolnił oficera-bolszewika, który na rozkaz rządu prowizorycznego został aresztowany.

**Kopenhaga**, 15 czerwca. (B.Z.a.M.) Antagonizm pomiędzy Kierenskim i partią socjal. rewoluc., której organem jest, rada żołniersko-robotnicza, wzmagają się z każdą chwilą. Minister pracy Czernow, należący do partii soc. rew., niedawno na pewnym zebraniu oświadczył, że nie pozwolimy Kierenskiemu odegrać roli rosyjskiego Bonapartego.

**Budapeszt**, 16 czerwca („Voss. Ztg.”) „Pester Lloyd” donosi z Sztokholmu. Angielski poseł w odezwie wzywa poddanych angielskich do opuszczenia miasta z powodu srożącej się tam anarchii.

**Rotterdam**, 15 czerwca. (Prywatna depesza) „Daily Chronicle” donosi z Petersburga, że okręg wojskowy Irkuck ogłosił swą niepodległość.

**Petersburg**, 15 czerwca (Reuter) Miasto Kirsanow (gub. tambowska) utworzyło własną republikę. W potyczce pomiędzy obywatelami a zwolennikami rządu prowizorycznego zostało 8 osób zabitych i wielu rannych.

**Berlin**, 16 czerwca „Vorwärts” donosi, że rada żołniersko-robotnicza w Petersburgu telegrafowała 12 b. m. do Brantinga i Huysmana, prezesów skandynawsko-holenderskiego komitetu, że delegacja rady wkrótce przybędzie do Sztokholmu.

**Sztokholm**, 15 czerwca gazety petersburskie notują pogłoskę, że posłowie Anglii i Francji opuścili stolicę i wyjechali za granicę.

**Petersburg**, 15 czerwca (P.a.t.) Komitet wykonawczy rady żołniersko-robotniczej w odpowiedzi na list Thomasa, Wandewelda i Handersona o programie przyszłej działalności, zwołanej przez radę żołniersko-robotniczą socjalistycznej konferencji wydał oświadczenie treści następującej: Rosyjska rewolucja dowiodła niezbędną potrzebę zawarcia pokoju i połączenia się proletariatu wszystkich państw; pokoju — wbrew dążeniom imperjalistycznym kół bez aneksji i odszkodowań. Delegaci zjazdu, po przyjęciu zasady samookreślenia ludów, bez trudu uregulują kwestię Alzacji i Lotaryngii i inne kwestje terytorjalne jak również wysokość odszkodowań dla spustoszonych wojną ziem, jak to Belgja, Polska, Galicja, Serbia i t. p. odszkodowań, które absolutnie nie wspólnego nie mają z kontrybucją, nakładaną na podbity naród. Co się tyczy rozmyślań o celowości brania udziału w konferencji, rada oświadcza, że każda partja może sobie nadal swoją politykę uprawiać, lecz podkreśla i zaznacza z góry, że nie przyjmie ona żadnych narzuconych z zewnątrz warunków. Konferencja może osiągnąć pozytywne cele tylko wtedy, gdy przedstawiciele socjalistyczni nie będą siebie uważali za przedstawicieli walczących ze sobą państw, a za przedstawicieli jednolitego ruchu robotniczego, zmierzającego do wspólnego celu, zawarcia natychmiastowego pokoju.

### Sprawozdanie admiralicji angielskiej.

**Londyn**, 16 czerwca. W nocy z 13 na 14 czerwca storpedowany został na morzu północnym krążownik pomocniczy „Axenger”. Jedna osoba została z powodu wybuchu zabita, reszta załogi uratowana.

### Skutki akcji łodzi podwodnych.

**Amsterdam**, 14 czerwca. W angielskich kołach z zegluga związanych utrzymują, że za maj miesiąc wpłynęło do portów angielskich o 2/3 okretów z żywnością mniej, niż za poprzedni miesiąc.

### Stany Zjednoczone i Japonja.

**Rotterdam**, 15 czerwca „Nieuwe Rotterdamschen Courant” powtarza za „Exchange Telegraph Company” z Waszyngtonu z 14 czerwca, że departament w Tokio donosi, iż pomiędzy państwami roszczenia się nieporozumienie. Wybrana została komisja, ma-

jąca zbadać pochodzenie krążącej noty, która tak oburzyła opinię japońską. Przypuszczają, że ta nota przybyła do Tokio przez New-York.

### Z Węgier.

**Budapeszt** 16 czerwca. (U.T.C.) Król zamianował hr. Tiszę pułkownikiem służby czynnej, a prezesa ministrów hr. Esterházy'ego rotmistrzem rezerwy.

### Kontroler żywnościowy.

**Londyn** 15 czerwca (Reuter). W izbie gmin oświadczył Bonar Law, że lord Rhonnoda został zamianowany kontrolerem żywności.

### Powrót ministra Thomasa.

**Kopenhaga** 15 czerwca. Z Haparandy donoszą, że francuski minister amunicji, Thomas przybył tu w drodze powrotnej z Rosji do Francji.

### Z Danji.

**Kopenhaga**, 15 czerwca. Grupa parlamentarna konserwatystów zwróciła się wczoraj do swego przedstawiciela w rządzie ministra Rottböll, z żądaniem, aby zwrócił się do rządu i prosił żeby partja socjalistyczna w rządzie była reprezentowana nie przez Stanninga. Przeciwno niemu ostatnio konserwatyści prowadzą ostrą kompanję za jego politykę pokojową, zagrażającą, jak oni utrzymują, neutralności Danji.

### Z Grecji.

**Haga** 15 czerwca. (Lokal Anzeiger). „Morning Post” donosi z Aten: Król Konstanty zażądał terminu dwudniowego dla odpowiedniego przygotowania się do podróży. Żądanie to zostało uwzględnione i oprócz tego koalicja wyznaczyła mu 20 tysięcy funtów sterlingów rocznej pensji. We wtorek oświadczył Zajmis, że król tylko czasowo opuszcza Grecję, po wojnie naród napewno z powrotem go zawezwie.

**Karlsruhe** 15 czerwca. (Lokal Anzeiger). „Petit Journal” donosi z Aten: Nadkomisarz koalicyjny Jonnart wysłał z Grecji wszystkich poddanych państw centralnych.

„Daily News” donosi z Aten: Rada ministrów w celu uniknięcia rozruchów i załatwienia kwestji greckiej ogłosiła w Atenach i w Pireusie stan oblężenia.

Gazety donoszą, że koalicja do ukończenia wojny pozwoliła królowi osiedlić się wyłącznie w państwach koalicyjnych, lub z nimi sympatyzujących.

**Bern**, 16 czerwca (B. Z. a. M.) „Petit Journal” donosi z Aten. Część drogi kolejowej, wiodącej do Peloponnes została uszkodzona, najprawdopodobniej przez greckich rezerwistów. Wobec tego w Atenach nie otrzymano wiadomości o zachowaniu się tamtej załogi.

**Zurich**, 16 czerwca. „Matin” donosi z Aten, że Jonnart pertraktuje z Pireur z rządem angielskim o wydanie parku artylerji i zapasów amunicji. Arsenaly greckie i drogi kolejowe zostały przez wojska koalicyjne zajęte.

„Journal” o przewrocie w Grecji pisze: Armja grecka zostanie przez Sarrailla rozbrojona. Przeprowadzone zostanie powszechne, dobrowolne werbowanie w Grecji do armji koalicyjnej.

### Wzmoczone działania rosyjskich sił morskich.

**Berlin**, 17 czerwca. Urzędowo. Wobec wzmocnionej akcji sił morskich Rosji, szczególnie łodzi podwodnych i walk minami, czuliśmy się zniewolonymi powziąć odpowiednie środki zapobiegawcze, które dały wynik następujący: 13 czerwca obrzuciły nasze aeroplany systematycznie i z widocznym dobrym skutkiem bazę rosyjską Lebarę bombami. 14 czerwca obrzuciliśmy z powodzeniem iskrową stację na wyspie Runö w zatoce Ryskiej. W głównym gmachu, jak również w sąsiadujących z nim budynkach powstały pożary. 15 czerwca lądowali nasi lotnicy na tej wyspie i dokonali dzieła zniszczenia. Wszystkie aeroplany powróciły całe z tego przedsięwzięcia.

### Szef sztabu marynarki.

### Rząd austro-węgierski i Koło Polskie.

**Wiedeń**, 17 czerwca. Przed południem miał w ministerjum prezes ministrów Clam-Martinitz naradę z prezesem Koła Polskiego, przed którą odbyło się posiedzenie Koła Polskiego. Jak donoszą, zastała po dłuższych debatach przyjęta kompromisowa rezolucja, treści następującej:

1) Koło Polskie upoważnia prezydium do komunikowania prezesowi ministrów, że ono tego rządu popierać nie będzie i naturalnie Koło wyciągnie konsekwencje ze swego postępowania. Jednakowoż jest Koło Polskie gotowe wejść w porozumienie z nowym rządem.

2) W celu wykonania rezolucji swego komitetu budżetowego co do głosowania przeciwko budżetowi prowizorycznemu, upoważnia Koło jednak członków komitetu zakomunikować, że Koło Polskie będzie tylko wtedy głosowało za budżetem, gdy nowy rząd będzie się cieszył zaufaniem jego. Propozycja grupy konserwatystów o przystąpienie do nowych rokowań została odrzucona.

**Przypisek B. Z.** Wobec takiego stanowiska Koła Polskiego będzie najprawdopodobniej budżet prowizoryczny nieprzyjęty, gdyż wszystkie inne słowiańskie partje nie głosują nań. Wątpliwym jest, żeby prezes ministrów przed złożeniem sprawozdania z kół, które ma nastąpić w poniedziałek, powziął jakąś decyzję. Spodziewają się, że król zawezwie do siebie deputowanych różnych partji.

Rezolucja wyżej wspomniana została przyjęta 28 przeciwko 12 głosom konserwatystów.

#### Z Hiszpanji.

**Haga, 16 czerwca.** „Daily Telegraph” donosi z Madrytu: Przypuszczają, że wkrótce nastąpią poważne zmiany w polityce zagranicznej Hiszpanji. W kołach miarodajnych z każdym dniem rozszerza się wpływ zwolenników czynnego poparcia koalicji.

(Przypisek redakcji: Życzenie to ma być ojcem tej myśli. W każdym zaś razie, załatwienie kryzysu ministerjalnego w Hiszpanji dowodzi czegoś wprost przeciwnego).

#### Wilson kontrolerem statków handlowych.

**Bern, 15 czerwca.** Korespondent gazety „Matin” donosi z New Jorku, Senat przyjął wczoraj prawo, na mocy którego Wilson upoważniony będzie do skontrolowania wywozu amerykańskiego. Również będzie się on starał kontrolować handlowe statki wszystkich państw. Żaden statek w przyszłości bez specjalnego zezwolenia nie będzie mógł opuścić portów amerykańskich lub wywozić towary. Znajdujące się obecnie w portach amerykańskich statki, które w obawie przed łodziami podwodnymi portu nie opuszczały, będą musiały natychmiast rozpocząć żeglugę. Wilson zamierza prawo to w całej swej rozciągłości zastosowywać, a szczególnie śledzić za statkami, które w ten lub inny sposób popierają Niemców.

#### Z Rosji.

**Petersburg, 16 czerwca.** Centralny zjazd rad robotniczo-żołnierskich dopiero dzisiaj się rozpoczął. Przybyło przeszło 700 delegatów.

**Petersburg, 16 czerwca (P.A.T.)** Gazety donoszą, że generał Łukowski został mianowany szefem generalnym przy głównodowodzącym. Admirał Muchanow, który prosił o dymisję, został mianowany na miejsce admirała Russana głównym szefem morskiego sztabu, a admirałowie Kewin i Kedrow, pomocnicy ministra marynarki, ustąpili.

**Petersburg, 16 czerwca (P.T.A.)** Komitet zajmujący się opracowaniem prawa o kwestji wyborów do konstytuancy wypowiedział się 27 przeciwko 9 głosom za bytarami proporcjonalnymi.

#### Niemieckie żądania przyjęte.

**Berlin 16 czerwca, urzędowo.** Jak wiadomo, od jesieni 1916 r. zostali jeńcy niemieccy na froncie angielskim przymuszani do ciężkich robót nawet w obrębie ognia artylerji, maltretowani i zmuszani do pracy, poniżającej godność ludzką. Protesty niemieckie pozostały bez skutku. Wobec czego władze niemieckie zastosowały w lutym b. r. represje. Pewna ilość jeńców wojskowych angielskich została sprowadzona do strefy działań wojennych i poddana temu samemu rygorowi, co i nasi jeńcy na froncie angielskim. Przedtem ostrzeżono i zawiadomiono Angliję, że ten stan potrwa tak długo, dopóki Anglicy nie odesłają jeńców naszych przynajmniej o 30 kilometrów za front, gdzie będą zabezpieczeni od ognia niemieckiego. Osiągnięliśmy nasz cel: rząd angielski uwzględnił żądania niemieckiego rządu doniosł, że wszyscy jeńcy odwiezieni zostali o 30 kilometrów za front. Ze względu na to władze wojskowe wydały rozporządzenie o odesłaniu wszystkich jeńców angielskich przynajmniej na 30 kilometrów od frontu.

#### Z parlamentu austriackiego.

Na posiedzeniu austriackiej rady państwa, w dniu 14 b. m. po mowie prezesa ministrów, złożyli oświadczenie przywódcy partji. Między innymi:

Czech Stransky dał wyraz żalowi, że nieobecni są w parlamencie posłowie czescy, skazani wyrokiem sądowym. Mówca powiedział: Zmierzamy do przekształcenia monarchji we wspólnotę wolnych i równouprawnionych państw

Jeżeli to się nam uda, wówczas dążyć będziemy wszyscy zarówno monarcha, jak narody, ku szczęśliwej przyszłości. (Ożywione brawa na ławach czechów.)

Posel Łazarski w imieniu Koła polskiego złożył oświadczenie, w którym wskazał uchwały, powzięte w Krakowie d. 28-go maja r. b. przez walne zgromadzenie posłów polskich do austriackiej rady państwa oraz do sejmiku galicyjskiego, a domagające się wskrzeszenia niepodległej państwowości polskiej oraz podkreślił, że wielkie myśli tych uchwał, wyrażające najgorętsze pragnienia i uczucia narodu polskiego, będą polacy zawsze wysoko dziedzieli, nie chcąc zresztą przez to bynajmniej szkodzić w jakikolwiek sposób państwowotwórczej pracy, rozwijanej obecnie w Królestwie Polskim. Uchwały te odpowiadają ideałom narodowym i są gwiazdą przewodnią dla ich dążeń państwowotwórczych. Jako obywatele państwa austriackiego są polacy całkowicie świadomi obowiązków względem Austrii, które też spełniali zawsze z całą lojalnością. Ideał polaków nie zwalcza bynajmniej myśli państwowej austriackiej, ani też nie przeciwstawia się interesom monarchji. (Ożywiona owacja i oklaski na ławach polskich.) Wobec tego ze zdziwieniem dowiedzieliśmy się, że uchwały te komentowane były, jako krok, skierowany przeciw dynastji i przeciw państwu austriackiemu. Musimy zaprotestować w sposób jaknajbardziej zdecydowany przeciw takiemu fałszywe-

mu tłumaczeniu. (Potakiwania wśród polaków.) Znaczymy, że pragniemy przyszłość naszą budować przy zgodnym współdziałaniu Austrii i przytym z całą pewnością liczymy na życzliwe poparcie ze strony Austrii oraz jej wielkodusznego monarchy. (Ożywione owacje i oklaski na ławach polskich.)

## Kronika Płocka.

**Zakończenie roku szkolnego w szkole Twa Kredytowego Miejskiego.** 16 czerwca b. r. chłopcy tej szkoły w parach, pod kierunkiem swego nauczyciela p. Dorobka podążyli do Katedry, aby podziękować Bogu za rok ubiegły swej nauki. Po nabożeństwie znów w parach dzieci powróciły do swej uczelni — gdzie już rodzice zebrani czekali na otwarcie popisu. Prócz rodziców było kilku członków Zarządu szkoły.

Byli zaproszeni i nauczyciele innych szkół, a mianowicie: pp. Rybiński, Witkowski, Marjański i Paskudski.

O godzinie 11 rozpoczął się egzamin. Najpierw przemówił do dzieci p. Dorobek jako nauczyciel tej szkoły, wyjaśniając dzieciom cel takiego popisu. Później przystąpiono do egzaminu. Cóż jednak można wymagać od chłopców ośmioletnich, uczących się dopiero jeden rok. A jednak, kiedy każdy z zaproszonych nauczycieli kolejno egzaminował, odpowiedzi były trafne. Chłopcy w lot podchwytывали pytania i rozumnie odpowiadali. Kilka wierszyków wygłoszono, również z zrozumieniem n poszczególnych wyrazów i przewodniej myśli.

Snadź pracowano w ciągu roku, rozwijano szkołę, a nie uczono bezmyślnie. Zachowanie dzieci wzorowe, przywiązanie do swego kierownika synowskie.

Po rachunkach jeden z nauczycieli wyjaśnił wspólnie z dziećmi obrazek, narysowany na tablicy szkolnej, przedstawiający szkołę zamkniętą na klucz, a dzieci z wesołymi minami opuszczają ją, bo nadeszły wakacje. Porównał chwilę obecną, z obrazkiem, a dzieci zrozumiały, że również i oni opuszczają swoją uczelnię, która na pewien czas zostanie zamkniętą.

Nastąpiło wreszcie rozdanie cenzurek. Uciechy było wiele, gdyż dzieci te pierwszy raz w swym życiu otrzymały świadectwa szkolne, o których słyszały od swoich braci i sióstr

Po pewnej chwili uciszyło się. Dzieci zaśpiewały kilka piosenek, i uroczystość zakończyła się śpiewem — Boże, coś Polskę.

Na zakończenie moge jeszcze dodać, jak szczególnie musi być nauczyciel, któremu składają serdeczne podziękowania rodzice za pracę podjętą nad ich pociechami.

I tu właśnie przedstawił mi się miły obrazek. Matki otoczyły p. Dorobka, ze łzami w oczach dziękowały mu za trudy, gdyż same się przekonały, jak szkoła wychowała ich dzieci i co ich nauczyła.

Jeden z Ojców.

#### Przyjazd brygadiera Józefa Hallera do Płocka

W sobotę o g. 8-ej wiecz. przybył do naszego miasta pułkownik Haller, komendant II brygady W. P., w otoczeniu wyższych oficerów. Na cześć brygadiera odbyło się wieczorem zebranie towarzyskie o charakterze nadzwyczaj serdecznym i sympatycznym. Hala byłego banku państwa udekorowana zielenią i kwiatami, przemieniona nihy różdżką czarodziejską w salony, zapelniała się gośćmi w mundurach legionowych i przedstawicielami społeczeństwa, którzy przy dźwiękach dyskretniej muzyki spędzili razem kilka godzin na wysoce zajmujących rozmowach o zagadnieniach doby obecnej. Toast na cześć drogiej gości w ręce brygadiera wznosił ks. prałat Lasocki, podnosząc fakt serdecznego zbliżenia, jakie nastąpiło między wojskiem a narodem, dopiero z chwilą osobistego zetknięcia. Brygadier uprzedził ks. prałata, wznosząc zdrowie pań, w ręce hr. Łosiowej.

Nastrój zapanował, wskutek niezmiernej łatwości szanownego gościa bardzo miły i swobodny. Nagle ksiądz prałat Lasocki powziął myśl upamiętnienia przybycia brygadiera jakimś czynem trwalszym, tłumacząc, że w chwilach tak ciężkich, jak obecne, staropolska gościnność nakładać sobie musi pewne tamy, natomiast przy każdej sposobności powinna się objawiać coraz to bardziej wzmożona ofiarność społeczeństwa. Na skutek tej przemowy, posypały się marki i ruble, których ogółem zebrało się 355 mk. i 20 mk. w złocie na rzecz sierot po legionistach. Do północy przeszło trwała gawęda i tylko wzgląd na znużenie gości długą podróżą, skłonił do rozstania się nareszcie.

Dowiadujemy się, że brygadier zabawi w Płocku przez dwa dni.

**Moneta zdawkowa.** W Płocku ukazała się moneta zdawkowa polska. Są to monety żelazne. Na stronie przedniej mają napis: Królestwo Polskie, oraz 10 fenigów i r. 1917. Na stronie odwrotnej orzeł polski w koronie królewskiej i w wieńcu gwiazdowym.

Jak się dowiadujemy z Warszawy, na razie będą puszczane w obieg tylko 10 fenigówki, ale po upływie tygodnia także 5 fen. i 20 fen.

Monety te będą puszczane w obieg w ten sposób, że władze (kasy publiczne), banki, kantory ban-

kierskie, towarzystwa i firmy otrzymują je w większej sumie w rublach. Osoby prywatne będą otrzymywały mniejsze ilości, aby uniknąć nagromadzenia się większych sum w rękach spekulantów.

**Czyżby intryga?** Dziwne rzeczy porobiły się z zaproszeniami, które organizatorowie sobotniego rautu rozesłali na miasto z kurendą, aby móc sobie zawczasu zdać sprawę z ilości osób celem stosownych przygotowań. Przy całym szeregu nazwisk znajdowały się odpowiedzi: nie będę — jak się okazało, jedną ręką pisane, w niektórych domach odpowiedzi nieortograficzne: „nie przyjdzie”, „nie będzie” — i to od osób, które zaproszenia wcale nie dostały — i przypadkowo ustnie dowiadywały się o jego wysłaniu, a miały zamiar przyjść. Innym znów doręczono zaproszenie, jak się później z rozmów wyjaśniło, nadzwyczaj późno, mimo, że w wilgę dnia popołudniu wszystkie były oddane do odfoszenia. Są pewne przypuszczenia, że nie było to niedołęstwo roznoszącego, który, zwykle wywiązywał się dobrze z zadaniami, ale jakiś złośliwy żart. Oczywiście, dojsz trudno, komu mianowicie mogło zależeć na sprawieniu zamętu; w każdym jednak razie notujemy to zdarzenie, aby osoby, które zaproszenia nie otrzymały, albo zbyt późno, uważały to za wynik bardzo szczególnego zbiegu okoliczności.

**Z Wisły.** Wskutek niskiego stanu wody na Wiśle statki z Warszawy przychodzą z pewnym opóźnieniem.

**O ważne postanowienie.** Jak słychać z kół ludności płockiej odzywają się głosy, aby wpłynąć na nasze instytucje samorządowe, by powzięły jakieś ważne postanowienie w celu zmniejszenia napływu ludności z wielkich metropolji kraju t. j. z Łodzi i Warszawy.

Podobno uchwały odnośnie powzięły już Rady Miejskie w Wyszogrodzie i Bodzanowie.

**Z rzebu wydawniczego.** Ukazała się w tych dniach w druku nader pożyteczna broszura pana Eugenjusza Kolasińskiego, kierownika Pola Doświadczalnego w Starożrebach p. t. „Praktyczne rady i wskazówki przy leczeniu niektórych chorób u zwierząt i drobiu”. Jak w przedmowie instruktor kółek rolniczych Okręgu płockiego p. W. Wojtulanis zupełnie słusznie głosi, autor „zamiłowany w tej dziedzinie praktyk, więcej niż teoretyk, powodowany gorącym umiłowaniem ludu i serdecznym pragnieniem dźwigania jego kultury, dla dobra odradzającej się ojczyzny, — wydaje 1-ą swoją pracę, której prócz wskazówek praktycznych, towarzyszy cząstka szlachetnej duszy.”

Książeczka zawiera wiele cennych rad i wskazówek. Wydano ją starannie w tłocznich naszego „Kurjera Płockiego” i „Mazura”. Całkowity dochód z wydawnictwa autor przeznaczył na ochronkę w Starożrebach. Życzę wypada, aby to pierwsze wydawnictwo starożrebskiego Pola doświadczalnego — trafiło do rąk wszystkich naszych wieśniaków, dla ich własnego dobra i pożytku.

— Ukazał się w oddzielnej broszurce nader interesujący artykuł p. Marii Macieszynej, publikowany w swoim czasie na łamach „Kurjera Płockiego” p. t. „Ziemia Płocka — Ogrodem Polski”.

Autorka porusza w nim myśl przemienienia naszego Mazowsza na skarbnicę polską ziemiopłodów ogrodniczych. Myśl zwłaszcza w czasach obecnych trafna i życzyć wypada jaknajszybszej jej realizacji, ze względu na interes całego naszego społeczeństwa.

Broszurka na końcu zawiera Ustawę Tow. Ogrodniczo-Pszczelniczego w Płocku.

Cena 15 groszy (fenigów).

#### Ofiary.

Na kwestę p. h. „Ratujcie Dzieci: Szmidt 10 mk.

Na Schronisko nauczycielskie: Zamiast wieńca na trumnę śp. Michała Supniewskiego Dr. Gołębiowski mk. 10.

## KALENDARZYK.

#### Czerwiec.

19. Wtorek. Gerwazego i Protazego  
lm. śl. Borysława.
20. Środa. Sylwestra P. M.  
lm. śl. Bogny.

## Z kraju i ze świata.

#### Z Włocławka.

Kursy społeczne dla duchowieństwa. Prelegenci poznańscy, którzy zostali zaproszeni do Warszawy, o czym pisaliśmy w piątkowym numerze „Kurjera”, wygłoszą uprzednio referaty na kursach społecznych we Włocławku, urządzonych dla duchowieństwa diecezji Włocławskiej w dniach 19, 20, 21 i 22 czerwca r. b.

Z Płocka w charakterze gości wyjeżdżają ks. kanonicy: Wilkoński i Figielski.

#### Z Warszawy.

**Zmiany w Legionach.** Podpułkownik Galica, dowódca, konsystującego w Warszawie 3-go pułku piechoty mianowany został dowódcą 4-go pułku na miejsce pułkownika Roji, który awansował na dowódcę brygady.

**Ewakuacja Warszawy.** W celu zachęcenia ludności do wyjazdu jest proponowane:

a) uprosić J. E. arcybiskupa o wydanie odezwy do proboszczów warszawskich do odczytania jej z ambon i

b) ustanowić specjalnych agentów przy większych środowiskach ludności bezrobotnej, jak przy kuchniach, radach okręgowych, miejscach wypłat rezerwistkom, giełdach pracy itp.

Związane ze wzmożonymi czynnościami Urzędu, wydatki mają być pokrywane narazie z kredytu dodatkowego, którego obecnie nawet w przybliżeniu określić nie można, ponieważ wydatki zależą od stopnia, w jakim zwiększy się ewakuacja.

**Narady polityczne.** Odbływały się narady wydziału wykonawczego rady narodowej w związku z odpowiedzią państw centralnych na postulaty Tymczasowej Rady Stanu z dn. 1 maja r. b.

Prowadzone są również petrakcje z grupami politycznymi, wchodzącymi w skład koła międzypartyjnego.

Jak słychać dużo widoków urzeczywistnienia ma projekt zwołania komisji mieszannej, złożonej z 10 członków Rady Stanu i 10 przedstawicieli stronnictw, do których należałoby również przedstawicieli koła międzypartyjnego. Na liście tej figuruje podobno p. Stecki z Lublina. Komisja owa zajęłaby się rozważaniem i możliwą realizacją wskazówek, zawartych w odpowiedzi państw centralnych.

O zwołaniu kompletu ugrupowań politycznych i społecznych z całego kraju niema narazie mowy.

**Odpowiedź generała gubernatora.** Na złożone przez magistrat m. Warszawy memorjały w sprawie apro wizacji Warszawy generał-gubernator v. Beseler nadał odpowiedź następującą:

„Do magistratu miasta Warszawy.

Ciężki stan Warszawy jest mi dokładnie znany i już oddawna, zarówno ja, jak i podwładne mi organy, poświęcały wiele uwagi stosunkom tutejszym i uczyniły wszystko, aby trudności wyżywienia szerokich mas dużego miasta, o ile na to twarde warunki czasu wojennego pozwolą, zmniejszyć. Jak to już magistratowi przez prezydium policji zakomunikowano, mieszkańcy Warszawy w czasie najbliższym otrzymają ułatwienie w dostawie środków żywnościowych z obszaru general-gubernatorstwa. O powyższym mieszkańcy będą uwiadomieni z pośrednictwem prasy.

Co się tyczy udzielania magistratowi prawa swobodnego zakupu środków żywnościowych z całej okupacji niemieckiej, jest to niewskazane, ponieważ przy panującej szczupłości zasobów, konsystującą w granicach gen.-gubernatorstwa polskie i niemieckie wojsko oraz ludność innych miast i okręgów przemysłowych narażone byłoby na niebezpieczeństwo. Wwóz środków żywnościowych z okupacji austriackiej jest przez tamtejsze general-gubernatorstwo wzbroniony. Wwóz środków żywnościowych z krajów neutralnych jest niemożliwy z tego powodu, że państwa wobec blokady angielskiej w do-

wozie mocno są ograniczone i wskutek tego prawie nie oddać nie mogą. Wywóz wszystkich środków żywnościowych z granic gen.-gubernatorstwa jest zabroniony i zakaz ten będzie ściśle przestrzegany“.

Magistrat po wyczerpującej dyskusji powziął uchwałę następującą:

„Po wysłuchaniu odpowiedzi p. general-gubernatora na wystąpienie Rady miejskiej i magistratu w sprawie apro wizacji miasta, ostanowiono: Wobec grozy położenia prosić ks. prezydenta, p. burmistrza Drzewieckiego i ławnika K. Życkiego o przedstawienie jeszcze raz sprawy żywnościowej p. v. Kriesowi, żądając od władz okupacyjnych zagwarantowania niezbędnej (a wszakże nie mniejszej, niż w Berlinie) ilości środków żywnościowych dla miasta“.

**Na dobie.** Czytamy w „Gazecie Porannej“:

W ostatnich czasach powstał cały szereg instytucji polskich i żydowskich. Liczba ich wzrosła w okresie ostatnim tak znacznie i wzrasta ciągle, iż bez specjalnego rejestru w ręku niepodobna zorjentować się co do charakteru wielu nowopowstałych stowarzyszeń. Orientację tę utrudnia jeszcze znacznie ten fakt, iż żydzi, którzy dawniej z całym upodobaniem nadawali stowarzyszeniom i przedsięwzięciom na swój wyłączny użytek przeznaczanym, nazwy w żargonie lub hebrajszczyźnie, obecnie dla znanych im zapewne powodów zmienili taktykę i stowarzyszenia ich w tytule swym niezmierzają zaznaczać swej odrębności od stowarzyszeń polskich.

Jak wiadomo, dopiero interwencja i wielokrotna publikacja zarządu polskiej loterii krajowej Rady Głównej Opiekuńczej uświadomić musiała szerszy ogół, iż szumnie reklamowana „loteria krajowa na pięć instytucji kulturalnych“ jest loterią, starowiącą imprezą separatystyczną stowarzyszeń żydowskich. A jednak pomimo tego oświadczenia i wyjaśnienia — nieporozumienie w dalszym ciągu trwa i jest powodem przykrych pomyłek.

Jeden z właścicieli golarni, otrzymawszy zaproszenie na posiedzenie związku golarzy, udał się tam i dopiero po charakterystycznych cechach zewnętrznych uczestników zebrania dowiedział się, iż jest to związek żydowski, istniejący niezależnie od szeregu tego rodzaju korporacji polskich.

Nawet dawne stowarzyszenia, które silnie akcentowały poprzednio swą odrębność, jak naprz. „Stowarzyszenie handlowców żydów, dziś skrupulatnie opuszcza końcówkę, zastępując ją w najlepszym razie skrótem „w. m.“, co może oznaczać zarówno dobrze „wyznania mojżeszowego“ jak „w miejscu“ lub „wątpliwej moralności“.

W interesie ogółu pożądaną jest zatem, aby instytucje dla żydów tworzone i dla nich tylko przeznaczone jasno i wyraźnie w tytule swym to określały. Trudno bowiem wymagać, aby instytucje polskie, w Polsce istniejące, były zniewolone do legitymowania się, że są polskie.

**O pręgiarz.** W piśmie żydowskim „J. Wort“ wydrukował Abram Mendelsohn, co następuje:

„I w tym roku, pomimo wielkiej nędzy, którą, zdawałoby się, powinna wywołać dążność do pokuty w każdym sercu żydowskim, razem z nadejściem kochanego lata zauważyć można w Warszawie powiększenie się profanacji sabatu publicznie. Liczba sklepów żydowskich, otwartych w sobotę, wzrasta coraz więcej, i stało się to już objawem powszechnym. To też żydzi, których serce krwawi na widok tego, przechodzą milcząco i nie próbują już nawet reagować przeciw temu. Czy jednak tak być ma istotnie? Czy możemy wyrzec się szukania jakiegoś środka przeciw temu?

„Sądzę, że najlepszą radą na to byłoby, żeby wszystkie osoby, mające otwarte swe sklepy w sobotę, zostały opublikowane w prasie żydowskiej i w ten sposób stanęły pod pręgierzem publiczności. Miałoby to, według mego silnego przekonania, wpływ pożądaną nawet na skrajnie wolnomyślnych kramarzy z motywów czysto praktycznych“.

#### Za dwa morderstwa.

Za dwa morderstwa, Sąd okręgowy w Ostrołęce rozważał proces 21 letniego Bolesława Kalickiego, syna zamożnego gospodarza. Kalicki oskarżony był o dwa napady. Dnia 28 marca r. b. na drodze między stacją kolejową Kaczynami a Ostrołęką, o godz. 10 wieczorem zatrzymał woźnicę, Friedmana, któremu powiedział że jest policjantem, poczym uderzył go kłodą 2 razy w głowę. Gdy Fr. leżał nieprzytomny, Kalicki zrabował mu 13 rb. Nieprzytomnego woźnicę znalazł nazajutrz w śniegu przejeżdżny Daniel Medzowicz. Fr. jest dotąd chory.

Dalej tenże Kalicki był oskarżony, że w tygodniu wielkanocnym spotkał pod Ostrołęką rzeźnika Schiffa z Troszyna, którego najprzód uderzył kamieniem w głowę. Gdy rzeźak upadł nieprzytomny, zawłókł go do lasu i zarżnął rzeźaka nożem rzeźackim, jaki Schiff miał przy sobie, poczym zrabował mu 85 rb.

Jednocześnie zasiadł na ławie oskarżonych b. łomacz na postoju żandarmerji w Czerwinie, J. Woźniakowski, oskarżony o ukrycie tych przestępstw.

Kalicki przyznał się do morderstwa i prosił o łagodniejszą karę. Sąd skazał go na śmierć, a Woźniakowskiego na 1 rok więzienia.

#### OBWIESZCZENIE.

Na mocy rozporządzenia p. Szefa Administracji przy General-Gubernatorstwie Warszawskim z dnia 11 maja 1917 r., osoby przejeżdżające z jednej miejscowości do drugiej, winny zaopatrzyć się w miejscu dawnego pobytu w zaświadczenia, że przestały otrzymywać tam karty chlebowe, gdyż tylko w takim razie otrzymają odpowiednie karty chlebowe w miejscu nowego zamieszkania.

Płock, 18 czerwca 1917 r.

C.-N. Burmistrz WARTZE Nadporucznik L.

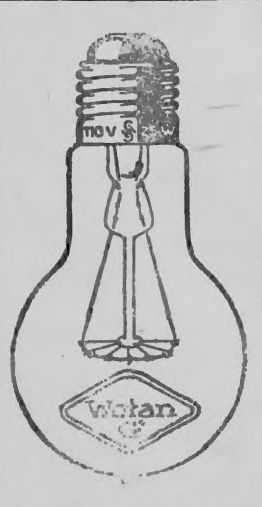
## BANK PRZEMYSŁOWY WARSZAWSKI

### ODDZIAŁ W PŁOCKU

Godziny biurowe od 9-ej do 2-ej

Zarząd Główny w Warszawie róg Wierzbowej i Senatorskiej.

ODDZIAŁY MIEJSKIE W WARSZAWIE: Krakowskie Przedm. № 13 (gmach Hotelu Europejskiego) Marszałkowska № 124 (dom T-wa Rosja).



**WOTANÓWKI**

z drutem żarzącym się w gazie szlachetnym od 25 watów wzwyż.

**Małe użycie prądu. Białe mocne światło.**

Zwykłe wotanówki 1-watowe. Pierwsza Elektrownia Płocka

Lampki 1/2-watowe od 150 do 1500 watów. St. i J. Górniccy

— ulica Warszawska № 5. —

## Stowarzyszenie Rolnicze Płockie

poleca na nadchodzący sezon

## Kosiarki, Żniwiarki, Grabie

Przyjmuje takowe do reparacji.

Prosi o wcześniejsze zamawianie.

— sprowadza —

## Sączki drenarskie

na zamówienia i uprasza o wczesne zgłaszanie takowych.

## Praktykantka

z gruntowną znajomością języka polskiego i niemieckiego — potrzebna zaraz

do Redakcji Kurjera Płockiego.

## Burkę

— ciemno-zieloną, — zgubiono jadąc traktem z Dobrynia do Płocka.

Uczciwy znalazca zechce odnieść takową do apteki Żółtowskiego za nagrodą

— 50 marek —